

Sygn. akt X Ca 115/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy X Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Pydych
Sędziowie:	SO Anna Staśkiewicz - Bortkiewicz (spr.) SO Mirela Tocha - Plata
Protokolant:	stażysta Maciej Łobacz

na rozprawie sprawy

z powództwa małoletnich W. i O. rodzeństwa B. reprezentowanych przez matkę T. K.

przeciwko A. B. (1)

o alimenty

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 19 lutego 2013 roku, sygnatura akt V RC 180/12

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten tylko sposób, że w miejsce kwot po 650zł miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek zasądza kwotę po 500zł (pięćset złotych) miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek tj. łącznie kwotę 1000zł (jeden tysiąc złotych) miesięcznie począwszy od 1 maja 2013r.;
- w pozostałej części apelację oddala.

Sygn. akt X Ca 115/13

## UZASADNIENIE

Przedstawicielka ustawowa małoletnich W. i O. siostr B. - T. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. B. (1) rent alimentacyjnych w kwotach po 1000 zł miesięcznie na rzecz każdej z uprawnionych, płatnej do 10- ego dnia każdego miesiąca, poczynając od dnia 23.02.2012 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia płatności którejkolwiek z rat oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż pozwany nieregularnie i niewystarczająco wywiązuje się ze swojego obowiązku utrzymania dzieci. Odchodząc od rodziny pozwany zobowiązał się płacić na dzieci łącznie 2000 zł, jednak w styczniu 2012 r. przekazał tylko 900 zł. Powódki uczęszczają do 6 klasy. O. ma problemy w nauce, w związku z czym, potrzebuje dodatkowych

pomocy szkolnych oraz pracy z logopedą. Powinna również pozostawać pod opieką stomatologa i ortodonta. U W. natomiast 25.09.2009 r. rozpoznano kamienicę moczowodową i od tego czasu pozostaje ona pod opieką (...) W. jest także pacjentką (...). Ponadto obie powódki pozostają pod kontrolą (...). Powyższe skutkuje dodatkowymi kosztami, tj. dojazdu, leków, rzeczy potrzebnych do rehabilitacji. Matka małoletnich powódek zaakcentowała, że odkąd pozwany wyjechał do W. nie wykazuje zainteresowania o zdrowie, byt i wychowanie powódek. Obecnie, z uwagi na niewystarczającą ilość środków do życia, matka powódek zmuszona jest rezygnować z wizyt lekarskich, zakupu produktów spożywczych, które dzieci jadły do tej pory, środków czystości, higieny osobistej, odzieży i obuwia. T. K. wraz z dziećmi mieszka u matki i korzysta z jej pomocy finansowej. Pomaga jej również brat z żoną. Matka powódek wskazała również, że o pomoc zwróciła się także do MOPS w/m oraz do Szkoły Podstawowej nr (...) w/m, w której uczą się powódki. T. K. podała, iż z uwagi na wcześniactwo dzieci i późniejsze powikłania zdrowia dzieci, nie podejmowała nigdy zatrudnienia. Obecnie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna i uczestniczy w kursach organizowanych przez PUP. Czyni również starania w znalezieniu pracy. W zamian za pomoc opiekuje się córką brata. Matka małoletnich powódek podkreśliła, że pozwany ożenił się 10.11.2011 r. i obecnie mieszka w S. wraz z żoną i czwórką jej dzieci. Ponadto wskazała, że od września 2008 r. A. B. (1) zatrudniony jest na czas nieokreślony w firmie Zakład (...), (...)/5, (...)-(...) S., a ponadto przyjmuje prywatne zlecenia, za które pobiera dodatkowe wynagrodzenie. W lipcu 2011 r. pozwany otrzymał wynagrodzenie w wysokości 6500 zł (k.2-7, 83).

Na rozprawie w dniu 2 października 2012 r. pozwany uznał powództwo do kwoty 350 zł miesięcznie. Przewodniczący podjął próbę nakłonienia stron do ugodowego rozstrzygnięcia proponując kwotę wynikającą z zabezpieczenia, tj. 650 zł na każde z dzieci. Przedstawicielka ustawowa wyraziła zgodę na łączną kwotę 1500 zł, lecz pozwany nie wyraził zgody na przedstawioną propozycję (k. 180-181). Na rozprawie w dniu 5 lutego 2013 r. pozwany zaproponował, że będzie płacił na powódki alimenty w wysokości po 400 zł miesięcznie i zobowiązał się do dodatkowych stałych prezentów na rzecz małoletnich do kwoty 100 zł miesięcznie. Przedstawicielka ustawowa nie wyraziła zgody na przedstawioną propozycję (k. 266).

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt VRC 180/12, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy V Wydział Rodzinny i Nieletnich zasądził od pozwanego A. B. (1) rentę alimentacyjną na rzecz małoletnich powódek W. B. i O. B. w kwotach po 650 zł miesięcznie na rzecz każdej z uprawionych, to jest w łącznej wysokości 1300 zł miesięcznie, poczynając od dnia 23 lutego 2012 roku, w pozostałej części powództwo zaś oddalił. Sąd I instancji ustalił, że O. B. i W. B. urodziły się dnia 14 września 1999 r. i są córkami A. B. (1) i T. K.. Powódki pozostają pod faktyczną opieką matki. T. K. ma 34 lata, z zawodu jest technikiem handlowcem i od 2001 r. nie pracuje. Jest zarejestrowana w PUP, lecz nie podejmowała przedstawianych jej propozycji zatrudnienia. Powiatowy Urząd Pracy dysponuje ofertami zatrudnienia. Matka powódek zaczęła poszukiwać pracy dopiero w 2011 r. Uczestniczyła wówczas we wszystkich organizowanych przez PUP kursach i szkoleniach. Ukończyła kurs języka angielskiego, prezentacji i wizerunku oraz kurs komputerowy. T. K. poszukuje pracy jako sprzedawca lub referent lub w każdym innym charakterze. T. K. prowadzi z małoletnimi powódkami samodzielne gospodarstwo domowe. Mieszka z matką i pokrywa 3/4 kosztów utrzymania, to jest około 500-600 zł miesięcznie. Koszty utrzymania każdej z bliźniaczek są zbliżone, w związku z czym na żywność każdej z nich matka wydaje po 400 zł miesięcznie, na odzież po około 1000 zł rocznie, na środki kosmetyczne, higieniczne po około 50-60 zł miesięcznie, na potrzeby szkolne, podręczniki, zeszyty, pomoce, opłaty po około 1250 zł rocznie.

Następnie Sąd I instancji ustalił, że O. jest pod opieką poradni pedagogiczno-psychologicznej z powodu kłopotów edukacyjnych. (...)do pracy z powódką, razem z dojazdami do poradni kosztują 40 zł miesięcznie. O. i W. są zarejestrowane w poradni wad postawy. Wkładki do obuwia kosztują po 50 zł rocznie na każdą z powódek, dojazdy na rehabilitację wynoszą rocznie 100 zł. Zarówno O., jak i W. powinny nosić aparat ortodontyczny. Wizyta raz w miesiącu kosztuje 50 zł. W. chodzi do dermatologa z powodu silnego trądzika i grzybicy skóry. Jej leczenie kosztuje 180 zł miesięcznie. Jest ona pod kontrolą poradni urologicznej z powodu kamicy nerkowej. Na jej leczenie matka wydaje miesięcznie około 20 zł. Małoletnie nie posiadają własnego majątku, ich matka również. T. K. i pozwany mieszkali wspólnie do sierpnia 2011 r. Rodzina żyła wówczas na wysokim poziomie. Dzieci nosiły markową odzież, posiadały nowe podręczniki, sprzęt sportowy, chodziły do kina, na lodowisko a mieszkanie było wyposażone w sprzęt RTV i AGD dobrych marek. Taki stan istniał wtedy, gdy pozwany pracował w (...)oraz w (...). W tym czasie T. K. nigdy nie

pożyczała pieniędzy. We wrześniu 2011 r. pozwany pracował w delegacji na budowie w W. i przelewał na rzecz dzieci 2000 zł miesięcznie. Z czasem kwoty te stawały się coraz niższe. Po rozstaniu pozwany sporadycznie spotkał się z małoletnimi powódkami. Stały kontakt zaczął z nimi utrzymywać od grudnia 2012 r. Poziom życia dzieci znacznie się obniżył po definitywnym rozstaniu rodziców. Ich matka zmuszona była korzystać z finansowego wsparcia rodziny i znajomych. Pozwany A. B. (1), ma 36 lat i z zawodu jest murarzem. Pozwany pracował w wyuczonym zawodzie będąc w 2006 r. w Anglii. A. B. (1) prowadził wówczas własną działalność gospodarczą, z której osiągał dochód w wysokości 1200 funtów miesięcznie. Następnie pozwany zatrudnił się u A. F. i otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 1300 zł miesięcznie. Ponadto podejmował prace dorywcze, z których osiągał dodatkowe 1000-2000 zł. Pozwany potrafi robić remonty mieszkań, tynkować, malować, szpachlować, kłaść płytki i panele. Wynagrodzenie wypłacane jest mu do ręki, a nie na konto. Oprócz małoletnich powódek A. B. (1) ma na utrzymaniu również córkę M., którą posiada z obecnego związku, a która urodziła się (...). Pozwany prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z A. B. (2). Para zawarła związek małżeński w październiku 2012 roku. Przed narodzinami córki A. B. (2) pracowała w biurze i osiągała z tego tytułu 1200 zł miesięcznie. A. B. (1) wraz z żoną, córką i czwórką dzieci żony zajmuje 3-pokojowe mieszkanie, należące do żony. Jego miesięczne koszty utrzymania kształtują się na poziomie 435 zł. Miesięczne alimenty na dzieci żony pozwanego wynoszą 1350 zł. A. B. (1) jest osobą zdrową.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie okoliczności bezspornych oraz zgromadzonych w aktach sprawy dowodów w postaci dokumentów, których strony nie kwestionowały, a które nie budziły wątpliwości Sądu co do autentyczności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i z tego powodu korzystały z domniemań znikających z przepisów art. 244 i 245 k.p.c. Sąd I instancji dał wiarę wiadkom K. P., K. S. oraz A. B. (2). Wprawdzie kaźdy z tych wiadków z uwagi na znajomość czy powiązania rodzinne mógłby zeznawać zgodnie z interesem wnioskującej strony, jednakże ich szczerokość, sumiennokość i rzeczowość nie budzą wątpliwości. Wiadkowie ci odwoływali się tylko do tych faktów, które były im znane i zaobserwowane, a ich zestawienie z pozostałymi dowodami wskazuje w ocenie Sądu Rejonowego na wiarygodność zeznań tych wiadków.

Natomiast analiza zeznań świadka A. F. nie pozwoliła na dokonanie tak jednoznacznej i pozytywnej oceny. Nie ulega wątpliwości, iż dla świadka pozwany jest cennym pracownikiem, skoro po długiej przerwie w pracy ponownie go zatrudnił, a ponadto utrzymał jego zatrudnienie pomimo dokonanych znacznych redukcji w etatach. Świadczy to o wartości i kwalifikacjach pozwanego. W ocenie Sądu I instancji, te okoliczności, jak również forma wypłaty wynagrodzenia, tj. do rąk pozwanego z pominięciem konta rozliczeniowego świadczą o dodatkowych nieewidencjonowanych dochodach A. K.. W tej sytuacji, gdyby uznać zeznania tego świadka za wiarygodne w zakresie uzyskiwanego wynagrodzenia przez pozwanego, to naruszone zostałyby zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dokonana ocena przesłuchania każdej ze stron pozwoliła Sądowi Rejonowemu na jednoznaczną konstatację sprowadzającą się do uznania ich za nadinterpretującą zaistniałe okoliczności w świetle rzeczywiste zmienionych okoliczności (strona powodowa), lub też ukrywania istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Bez wątpliwości dochody pozwanego w wysokości 6500 zł stanowiły wyjątek w stosunku do rzeczywistych i stałych dochodów pozwanego, wobec czego jego zarobki nie mogły być szacowane na tym właśnie poziomie. Natomiast wskazany przez pozwanego pułap jego dochodów, tj. 1300-1500 zł miesięcznie może odpowiadać wynagrodzeniu niewykwalifikowanego pracownika wykonującego nieskomplikowane czynności, nie zaś wykształconego zawodowca, o szerokich umiejętnościach praktycznych, jakim jest pozwany ceniony za te cechy przez pracodawcę. W ocenie Sądu I instancji, pozwany, który założył kolejną dużą rodzinę, jest zainteresowany jej utrzymaniem na odpowiednim poziomie, nie zaś alimentowaniem córek bliźniaczek, z których matką pozostaje w konflikcie. Dopiero w sytuacji zaostrenia sporu między rodzicami pozwany zaprzestał alimentowania dzieci na dotychczasowym poziomie, tj. kwotą 2000 zł miesięcznie, pomimo iż pracował już w (...) i nie zaszły w tym czasie żadne wyjątkowe okoliczności zmieniające jego dochody. Jedyną niekorzystną sytuacją może być powszechnie znany kryzys w branży budowlanej, który w międzyczasie się pogłębił i który z pewnością determinuje stopniową obniżkę dochodów w tej branży, dlatego też możliwości dochodowe pozwanego musiały być zweryfikowane, a tym samym nie była już możliwa realizacja

obowiązku alimentacyjnego na tym poziomie. W pozostałym zakresie zeznań każdej ze stron Sąd Rejonowy dał im wiarę jako zgodnym ze zgromadzonym materiałem dowodowym i doświadczeniem życiowym.

Natomiast analiza zeznań świadka A. F. nie pozwoliła na dokonanie tak jednoznacznej i pozytywnej oceny. Nie ulega wątpliwości, iż dla świadka pozwany jest cennym pracownikiem, skoro po długiej przerwie w pracy ponownie go zatrudnił, a ponadto utrzymał jego zatrudnienie pomimo dokonanych znacznych redukcji w etatach. Świadczy to o wartości i kwalifikacjach pozwanego. W ocenie Sądu I instancji, te okoliczności, jak również forma wypłaty wynagrodzenia, tj. do rąk pozwanego z pominięciem konta rozliczeniowego świadczy o dodatkowych nieewidencjonowanych dochodach A. K.. W tej sytuacji, gdyby uznać zeznania tego świadka za wiarygodne w zakresie uzyskiwanego wynagrodzenia przez pozwanego, to naruszone zostałyby zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Dokonana ocena przesłuchania każdej ze stron pozwoliła Sądowi Rejonowemu na jednoznaczne konstatacje prowadzącej do uznania ich za nadinterpretujące zaistniałe okoliczności w świetle rzeczywistych zmienionych okoliczności (strona powodowa), lub też ukrywania istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Bez wątpliwości dochody pozwanego w wysokości 6500 zł stanowiący wyjątek w stosunku do rzeczywistych i stałych dochodów pozwanego, wobec czego jego zarobki nie mogłyby być szacowane na tym właśnie poziomie. Natomiast wskazany przez pozwanego pułap jego dochodów, tj. 1300-1500 zł miesięcznie może odpowiadać wynagrodzeniu niewykwalifikowanego pracownika wykonującego nieskomplikowane czynności, nie zaś wykształconego zawodowca, o szerokich umiejętnościach praktycznych, jakim jest pozwany ceniony za te cechy przez pracodawcę. W ocenie Sądu I instancji, pozwany, który założył kolejną rodzinę, jest zainteresowany jej utrzymaniem na odpowiednim poziomie, nie zaś alimentowaniem córek bliźniaczek, z których matka pozostaje w konflikcie. Dopiero w sytuacji zaostrenia sporu między rodzicami pozwany zaprzestał alimentowania dzieci na dotychczasowym poziomie, tj. kwotę 2000 zł miesięcznie, pomimo iż pracował w Polsce i nie zaszedł w tym czasie żadne wyjątkowe okoliczności zmieniające jego dochody. Jedyne niekorzystne sytuacje może być powszechnie znany kryzys w branży budowlanej, który w międzyczasie się pogłębił i który z pewnością determinuje stopniową obniżkę dochodów w tej branży, dlatego też możliwości dochodowe pozwanego musiały być zweryfikowane, a tym samym nie była już możliwa realizacja obowiązku alimentacyjnego na tym poziomie. W pozostałym zakresie zeznań każdej ze stron Sąd Rejonowy dał im wiarę jako zgodnym ze zgromadzonym materiałem dowodowym i doświadczeniem życiowym.

Na wstępie swych rozważań Sąd I instancji wskazał, iż podstawą prawną żądania pozwu jest przepis art. 133 § 1 kro, zgodnie z którym rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie jego kosztów utrzymania i wychowania. Przepis ten nie normuje wyczerpująco obowiązku alimentacyjnego rodziców wobec dziecka, a formułuje jedynie przesłanki ogólne ich odpowiedzialności, co oznacza konieczność stosowania kolejnych przepisów działu III kro. Istotne znaczenie ma zwłaszcza dyspozycja przepisu art. 135 kro, który w § 1 określa wzajemną zależność świadczeń alimentacyjnych od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego, w § 2 natomiast tą postać obowiązku alimentacyjnego, która wyraża się osobistymi staraniami rodziców o utrzymanie lub wychowanie dziecka. W ocenie Sądu Rejonowego, małoletnie powódki nie są w stanie realizować swoich podstawowych potrzeb życiowych bez pomocy rodziców. W przedmiotowej sprawie bezspornym jest fakt, że pozwany jest ich ojcem, a zatem ten stopień pokrewieństwa wskazuje na potrzebę stosowania reguł wyznaczonych cytowanymi powyżej przepisami. Nie budzi wątpliwości Sądu I instancji również to, że ciężar bezpośredniej opieki nad dziećmi po rozstaniu rodziców spoczywa przede wszystkim na ich matce. Każda z małoletnich ma po 13 lat, kontynuują one naukę i nie posiadają własnego majątku. Miesięczne koszty utrzymania małoletnich powódek zamykają się kwotą po 950 – 1100 zł miesięcznie wraz z ich udziałem w opłatach mieszkaniowych. W pierwszej kolejności to właśnie rodzice zobowiązani są do pokrycia tych wydatków stosownie

do swoich kwalifikacji, umiejętności, posiadanego majątku, czy też osobistego zaangażowania w wychowanie i wykształcenie dzieci. Mając na uwadze dokonane wyżej ustalenia Sąd Rejonowy uznał żądanie pozwu za uzasadnione w części. W dalszej kolejności Sąd I instancji zważył, czy żądanie małoletnich powódek zasądzenia renty alimentacyjnej w kwotach po 1000 zł miesięcznie jest uzasadnione w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy. Nie ulega wątpliwości, że miesięczne koszty utrzymania małoletniej O. i W. B. wynoszą po około 750 – 930 zł, do której należy doliczyć po 200 zł na dziecko jako ich udział w kosztach utrzymania mieszkania, i ich matka nie jest w stanie samodzielnie zabezpieczyć potrzeb dzieci, zwłaszcza, iż wypełnia ona swój obowiązek alimentacyjny w postaci niematerialnej, tj. osobistych starań o utrzymanie i wychowanie córek. Wprawdzie zostaje ona bez zatrudnienia, jednakże posiada ona pewien potencjał zarobkowy wynikający z jej wykształcenia i braku doświadczenia zawodowego. Jednakże jak każda matka prowadząca gospodarstwo domowe posiada czysto praktyczne umiejętności, które mogą być przełożone na uzyskiwanie dochodów. Ponadto o możliwościach jej zatrudnienia świadczy informacja z PUP o istnieniu ofert zatrudnienia osób bez wykształcenia. Rzeczą powszechnie znaną jest zatrudnianie tego typu pracowników według stawek najniższego ustawowego wynagrodzenia, tj. około 1300-1500 zł miesięcznie. I taki właśnie potencjał zarobkowy można przypisać T. K.. Określając wysokość renty alimentacyjnej, Sąd Rejonowy miał na uwadze także możliwości zarobkowe pozwanego i jego stosunek do dochodów drugiego rodzica oraz obciążenia finansowe ojca małoletnich powódek. Analizując jego sytuację finansową, Sąd I instancji zwrócił uwagę na to, iż pozwany jest osobą zatrudnioną mogącą uzyskiwać około 3000-3500 zł miesięcznie. Dowodem na istnienie takiego potencjału w obecnym stanie gospodarki są internetowe oferty pracy w tej branży. W czasie jego zatrudnienia już po powrocie z(...)przekazywał on na potrzeby dzieci 2000 zł miesięcznie. Obecnie na utrzymaniu posiada jeszcze jedno dziecko, ale urodziło się ono dopiero w styczniu 2013 r. Ponadto na utrzymaniu ma niepracującą żonę, która wcześniej była zatrudniona z miesięcznym wynagrodzeniem wynoszącym 1200 zł i otrzymuje zasiłek macierzyński. W tej sytuacji uznano, iż zakres obowiązku alimentacyjnego może i powinien być wyższy od tego, który wynika z zaświadczenia o jego wynagrodzeniu, gdyż pełne i właściwe wykorzystanie jego sił i umiejętności w aktualnej sytuacji w branży budowlanej pozwala na realizowanie obowiązku alimentacyjnego na orzeczonym pułapie. W tym względzie Sąd Rejonowy odwołał się do orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 16.05.1975 r. 'H CRN 48/75 ( LEX 7702 ) stwierdzającego, iż zasadne i zgodne z treścią art. 135 kro jest oparcie się na możliwościach zarobkowych pozwanego, a nie tylko na jego aktualnych zarobkach. Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji doszedł do przekonania, że pozwany, którego możliwości zarobkowe oraz dochody są dwukrotnie większe aniżeli wynosi potencjał dochodowy matki małoletnich powódek, powinien partycypować w ich kosztach utrzymania na poziomie po 650 zł miesięcznie, a w pozostałym zakresie , tj. po 300-450 zł obowiązek alimentacyjny obciąża T. K., która czyni dodatkowo osobiste starania o utrzymanie i wychowanie córek w pełnym zakresie. W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu Rejonowego powództwo należało uwzględnić częściowo, a w pozostałym zakresie przekraczającym 650 zł oddalić jako nieuzasadnione.

Powyższy wyrok w części zasądzającej rentę alimentacyjną na rzecz powódek w kwotach przekraczających po 400 zł miesięcznie zaskarżył pozwany zarzucając sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że pozwany jest osobą mogącą uzyskiwać dochód ok. 3000-3500 zł miesięcznie, podczas gdy brak podstaw do sformułowania takiego wniosku w świetle zebranego materiału dowodowego, a w rzeczywistości pozwany może uzyskiwać dochód 1300-1500 zł miesięcznie. Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie zasądzonej renty alimentacyjnej do kwot po 400 zł miesięcznie na rzecz każdej z powódek. Nadto skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z załączonych dokumentów: potwierdzenia przelewu zasiłku rodzinnego dla żony pozwanego; potwierdzenia przelewu zasiłku macierzyńskiego dla żony pozwanego; pisma ZUS z dnia 23.01.2013 r.; rozwiązania umowy o pracę żony pozwanego; świadectwa pracy żony pozwanego; rozwiązania umowy o pracę pozwanego; potwierdzenia przelewu opłaty za wywóz śmieci; decyzji w sprawie podatku od nieruchomości; potwierdzenia przelewu opłaty za Internet; potwierdzeń przelewów opłat za telefony i telewizję; biletu miesięcznego pozwanego; zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa - na okoliczność możliwości dochodowych pozwanego oraz kosztów utrzymania jego rodziny. Dowody te skarżący wskazał, iż powołuje dopiero teraz, albowiem powstały one po zamknięciu rozprawy przed Sądem Rejonowym, a ponadto potrzeba powołania tych dowodów wynikała po zapoznaniu się z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd Rejonowy co prawda dostrzega powszechnie znany kryzys w branży budowlanej, jednak mimo to zbyt optymistycznie ocenia możliwości zarobkowe pozwanego. Na rynku pracy jest wiele osób o kwalifikacjach

pozwanego, jednak nie mogą one zdobyć pracy nawet za najniższe wynagrodzenie, o czym zeznał zresztą świadek A. F.. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie ma podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom świadka A. F.. Forma wypłaty wynagrodzenia (gotówką do rąk pozwanego) wcale nie świadczy o dodatkowych nieewidencjonowanych dochodach pozwanego, jest to sposób powszechnie przyjęty szczególnie w małych firmach budowlanych, gdzie pracodawca wypłaca pracownikowi wynagrodzenie (często w ratach) dopiero w momencie, kiedy otrzyma zapłatę od klienta. W materiale dowodowym nie ma w ocenie skarżącego nic, co by mogło wskazywać na takie dodatkowe nieewidencjonowane dochody pozwanego. To prawda, że świadek A. F. utrzymał zatrudnienie pozwanego mimo dokonanych znacznych redukcji w etatach, ale niestety ostatnio musiał zwolnić z pracy również pozwanego. Pozwany otrzymał ostatnio wypowiedzenie umowy o pracę z powodu likwidacji stanowiska pracy. Aktualnie pozwany będzie szukać nowej pracy, a będzie to o tyle utrudnione, że matka powódek nie oddała pozwanemu świadectw pracy. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy w ogóle nie odnosi się do treści zeznań obecnej żony pozwanego A. B. (2), mimo że są one zbieżne z treścią zeznań świadka F. w tym zakresie, że pozwany otrzymuje najniższe wynagrodzenie. Żona pozwanego zeznała również, że pozwany nie dorabia do pensji, bo nie ma zleceń. Sąd Rejonowy w ogóle nie wziął pod uwagę kosztów utrzymania rodziny pozwanego. Poprzestał jedynie na ustaleniu, że koszty utrzymania (z ogrzewaniem) mieszkania pozwanego, to 435 zł. Tymczasem przecież pozwany, wraz z żoną ponosi niemałe koszty utrzymania rodziny. Łącznie jest to ok. 1.200-1.300 zł miesięcznie, na co składają się: podatek od nieruchomości 47,60 zł miesięcznie, wywóz śmieci 70 zł miesięcznie, energia elektryczna 120-150 zł miesięcznie, gaz 65 zł miesięcznie, Internet 81 zł miesięcznie, ubezpieczenie 76 zł miesięcznie, telefony 280 zł miesięcznie (dla 6 osób), wywóz szamba 120 zł miesięcznie, bilet miesięczny 115 zł, bilety (...) 100 zł miesięcznie, tv i radio 20 zł miesięcznie, opał 120-150 zł miesięcznie. Pozwany płaci też abonament telefoniczny powódek 78 zł miesięcznie. A przecież pozwany musi jeszcze zaspokoić takie potrzeby rodziny, jak żywność, ubranie itd. Koszty utrzymania najmłodszej córki pozwanego M. B. to ok. 600 zł miesięcznie, na co składają się: pieluchy 110 zł, chusteczki nawilżane 20 zł, proszek 20 zł, płyn do płukania 14 zł, witaminy K+D 28 zł, CEBION 22 zł, środki do higieny ok. 100 zł, herbatka 18 zł, mleko 190 zł, leki przeciwalergiczne 80 zł. Pozwany wyraził ponadto zdziwienie, że matka powódek nie podjęła dotychczas żadnego zatrudnienia, mimo wielu ofert z PUP (k. 262-264 akt) i mimo odbycia wielu szkoleń. Pozwany jest zdziwiony również tym, że wśród niezbędnych kosztów utrzymania powódek ich matka podaje koszty utrzymania psa (k. 44-45) oraz kota i królika (k. 51), takie jak koszty karmy, szczepień, fryzjera, kosmetyków, czy żwirku. Ostatnio Sąd Rejonowy w Bydgoszczy uregulował kontakty pozwanego z córkami i w trakcie spotkań z nimi pozwany stwierdził, że nie korzystają one z żadnych rehabilitacji, żadna z nich nie musi też nosić okularów. Pozostają jedynie pod opieką poradni dermatologicznej (oczywiście bezpłatnej w ramach NFZ), a W. raz na pół roku przechodzi kontrolę w poradni chirurgicznej. W poradni psychologiczno-pedagogicznej w ogóle nie ma zajęć, poradnie te przeprowadzają testy w szóstej klasie szkoły podstawowej i w trzeciej klasie gimnazjum. Żadna z powódek nie nosi i nie musi nosić wkładek ortopedycznych, ani aparatu ortodontycznego.

### **Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego w części zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż w sprawie nie było sporu co do tego, że na pozwanym jako ojcu małoletnich powodów spoczywa obowiązek alimentacyjny. Jednocześnie, ustalone w toku postępowania okoliczności faktyczne świadczą o tym, iż pozwany ma faktyczną możliwość z obowiązku tego się wywiązywać. Jednocześnie możliwości majątkowe i zarobkowe matki powodów nie uzasadniają nałożenia na nią ciężaru utrzymania dzieci w całości (art. 129 § 2 k. r. i o.). W konsekwencji uznać należy, iż pozwany winien partycypować w utrzymaniu małoletnich powódek. W ocenie Sądu Okręgowego, zasądzona od pozwanego przez Sąd I instancji na rzecz powódek łącznie kwota 1300 zł miesięcznie w ówczesnych okolicznościach sprawy była adekwatna zarówno do możliwości majątkowych i zarobkowych pozwanego jak i usprawiedliwionych potrzeb powódek.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił koszt miesięcznego utrzymania powódek. W tym względzie skarżący zakwestionował, aby małoletnie korzystały z pomocy lekarzy specjalistów i zajęć rehabilitacyjnych. Skarżący wskazał, iż żadna z córek nie musi też nosić okularów. Pozostają jedynie pod opieką poradni dermatologicznej (bezpłatnej w ramach NFZ), a W. raz na pół roku przechodzi kontrolę w poradni chirurgicznej. W ocenie skarżącego w

poradni psychologiczno-pedagogicznej w ogóle nie ma zajęć, poradnie te przeprowadzają testy w szóstej klasie szkoły podstawowej i w trzeciej klasie gimnazjum. Żadna z powódek nie nosi i nie musi nosić wkładek ortopedycznych, ani aparatu ortodontycznego, o czym skarżący wnioskuje z obserwacji w czasie kontaktów z małoletnimi. Jednakże zarzuty skarżącego w tym względzie są całkowicie chybione. Sąd I instancji ustalił jedynie, że dzieci są pod opieką odpowiednich poradni i że matka ponosi koszty przejazdów do lekarzy i zakupu lekarstw, czy odpowiednich wkładek. Nigdzie też Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przyjął, iż dzieci potrzebują nosić okulary. Jak wskazał Sąd I instancji, O. jest pod opieką poradni pedagogiczno-psychologicznej z powodu kłopotów edukacyjnych. (...) do pracy z powódką, razem z dojazdami do poradni kosztują 40 zł miesięcznie. O. i W. są zarejestrowane w poradni wad postawy. Wkładki do obuwia kosztują po 50 zł rocznie na każdą z powódek, dojazdy na rehabilitację wynoszą rocznie 100 zł. Zarówno O., jak i W. powinny nosić aparat ortodontyczny. Wizyta raz w miesiącu kosztuje 50 zł. W. chodzi do dermatologa z powodu silnego trądziku i grzybicy skóry. Jej leczenie kosztuje 180 zł miesięcznie. Jest ona pod kontrolą poradni urologicznej z powodu kamicy nerkowej. Na jej leczenie matka wydaje miesięcznie około 20 zł. Natomiast nie można zgodzić się ze skarżącym, że skoro małoletnie nie noszą wkładek ortopedycznych, czy też aparatu ortodontycznego, to oznacza, że nie ma takiej konieczności. Fakt, że matka nie zaspokaja tych potrzeb z powodów finansowych, co jest m.in. spowodowane tym, że pozwany nie wywiązuje się w pełni ze swoich obowiązków przyczyniania się do utrzymania małoletnich, nie świadczy, że potrzeby te nie powinny być brane przez Sąd pod uwagę jako usprawiedliwione. Należy wskazać, iż stan zdrowia małoletnich został wykazany nie budzącymi wątpliwości zaświadczeniami lekarskimi. Ponadto, jak wskazała matka, wada zgryzu małoletniej O. jest bardzo poważna i trudno przypuszczać, aby skarżący jej nie zauważył. Nie ulega też wątpliwości, że wizyty u ortodonty nie są refundowane przez NFZ i rodzice muszą sami za nie płacić.

Odnosząc się do możliwości zarobkowych rodziców powódek, Sąd I instancji także dokonał tutaj prawidłowych ustaleń. Pozwany z zawodu jest murarzem i od wielu lat pracuje w wyuczonym zawodzie, w tym także zagranicą, gdzie osiągał bardzo wysokie dochody. Co prawda Sąd Rejonowy wskazał, iż nie ma możliwości ich weryfikacji w oparciu o przedłożone zaświadczenia od pracodawcy, gdyż pozwany otrzymuje wynagrodzenie osobiście do rąk własnych bez żadnych potwierdzeń. Sąd Okręgowy podziela jednak zdanie Sądu I instancji, iż wskazywane przez pozwanego dochody na poziomie 1300 – 1500 zł miesięcznie nie odpowiadają jego możliwościom zarobkowym jako wykształconego fachowca z dużym doświadczeniem. Trafna jest konstatacja Sądu Rejonowego, iż takie zarobki odpowiadają wynagrodzeniu niewykwalifikowanego pracownika wykonującego nieskomplikowane czynności. Ponadto podkreślić należy, że pozwany już po podjęciu pracy w krajułożył na utrzymanie córek łącznie kwotę 2.000 zł miesięcznie. Zaprzestał płacenia takich środków, mimo iż nie zaszły żadne istotne okoliczności z wyjątkiem tego, że ojciec dzieci związał się z inną kobietą, która ma na utrzymaniu dużą rodzinę. Jednak podkreślić należy, iż pozwany ma w pierwszej kolejności utrzymać swoje własne dzieci, a nie konkubinę i nie swoje dzieci. Przy tym Sąd zarówno I instancji, jak i odwoławczy wziął tutaj pod uwagę, iż z nowego związku urodziło mu się kolejne dziecko. W związku z tym jest on zobowiązany obecnie do alimentowania nie dwójki, ale trójki dzieci.

Jednakże od 1 maja 2013 r. pozwany utracił swoją dotychczasową pracę ze względu na likwidację etatów. W związku z tym zmieniła się jego sytuacja finansowa. Obecnie przebywa na zasiłku dla bezrobotnych, który otrzymuje w kwocie 800 zł miesięcznie. Ma on też, jak sam wskazał na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 września 2013 r., możliwość osiągnięcia dodatkowych dochodów z prac zleconych – w sierpniu 2013 r. zarobił w ten sposób 1500 zł.

Reasumując stwierdzić należy, iż możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego od 1 maja 2013 r. nie pozwalają mu partycypować w kosztach utrzymania małoletnich powodów tak, jak do tego czasu.

W konsekwencji Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w pkt. 1 i 2 w ten tylko sposób, że w miejsce kwot po 650 zł miesięcznie na rzecz każdej z małoletnich powódek zasądził kwotę po 500 zł miesięcznie na rzecz każdej z nich, tj. łącznie kwotę 1000 zł miesięcznie począwszy od 1 maja 2013 r. W pozostałym zakresie apelacja pozwanego jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.